

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 179).

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza
300.000 Mmp.

Na dworcach
kolejowych
poza Lwowem
360.000 Mmp.

Redaktor Naczelny: JERZY KOMARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Vouloir c' est pouvoir!

Lwów, 18. marca.

„Chcieć, to móc“ — powiedzieli sobie czescy dyplomaci i zwyciężyli. Przynajmniej zwycięstwo ich głoszają onegdajsze telegramy z Genuwy i prasa czeska. Czesi pokazali, że stosowanie się do powyższego przysłowia przynosi daleko większe i pewniejsze korzyści, aniżeli polskie spuszczenie się na to, że „Veritas vincit“.

Dobrze, że prawda w sprawie Jaworzyny jest po naszej stronie, lecz źle się stało, że dyplomacja nasza nie potrafiła obronić tych słusznych praw, jakie mamy do tej uroczej krainy, że nie potrafiła wyzyskać tych argumentów, jakich dostarczono jej w ilości i jakości zupełnie wystarczającej.

Jak wspomniałem już w poprzednim artykule, decydującym argumentem polskiej racji, który niestety przy zielonym stoliku Rady Ligi Narodów nie zadecydował, były względy gospodarcze.

Jak wiadomo — obszar Jaworzyny nie ogranicza się do katastralnych granic wioski tej nazwy, lecz jest to obszar około 15.000 morgów ziemi, pokrytej w większej części lasami i halami. Resztę obszaru zajmują góry skaliste itp. nieużytki w znaczeniu gospodarczym, a tylko nieznaczna część, bo zaledwie 400 morgów gleby uprawnej.

Cały ten szmat nadzwyczaj urozmaiconego krajobrazu tworzy obszar dworski — własność ks. Hohlohego — z siedzibą zarządu we wsi Jaworzyna Spiska, nad Jaworowym potokiem.

Szczupły kęs ornej roli nie byłby w stanie wyżywić miejscowej ludności, to też błogosławieństwem prawdziwym dla niej jest świetna gospodarka na tym obszarze, tartaki, piapiernia i inne warsztaty pracy przy obróbce, zwózce i wywozie drzewa, dające spore zarobki na zakup potrzebnych środków żywności. Dawne prawa do wypasania bydła na łąkach i halach, pozwalały góralom w znacznym stopniu uzupełniać w gospodarstwie domowym nieproduktywność ziemi.

Decyzja Rady ambasadorów z 28. lipca 1920 odciała 5 gmin spiskich od tych terenów, między innymi Jurgów, Rzepisko, Czarną górę itd., co ma fatalne skutki dla tej ludności i skazuje ją na nędzę i emigrację. I dla zarządu dóbr jaworzyńskich nie jest obojętnym, czy ma sprowadzać z za gór robotników słowackich, niemogących pod względem kwalifikacji i przywiązania do pracy zastąpić miejscowych, od lat zastępianych polskimi górali.

„Ilustrowany Kurjer Krakowski“.

Nowa powieść „Gazety Lwowskiej“

W najbliższych dniach rozpoczynamy w fejtynie na tego pisma druk najnowszej powieści Jerzego Bandrowskiego p. t.:

„TO TY?“

napisanej specjalnie dla „Gazety Lwowskiej“.

Autor „KRAWAJEJ CHMURY“, „PIELGRZYMÓW“, „NIEZWALCZONYCH SZTANDARÓW“ i t. d., zajmujący tak zaszczytne stanowisko w szeregu współczesnych beletrystów polskich, w tej powieści nazwanej przez siebie „SZKARŁATNEM ROMANETTO“, obok sławnych walorów swojego pióra, jakimi są: wykwintna forma, poetyckie obrazowanie, lekkość dialogu i żywość akcji, daje literaturze polskiej udatną próbę sensacyjnej powieści egzotycznej, łączącej w sobie realizm z pierwiastkami metafizycznymi i fantastycznością w rodzaju tak ulubionych obecnie powieści Claude Farrere'a, Karola Jana Stobla i i.

Niezwykle oryginalne skojarzenie egzotyizmu z momentami lokalnymi, tragiczna, purpurowa namiętność i krwawizja Japonii, złączona z akcją, rozgrywającą się we Lwowie, śmiały erotyzm, który jdnk wytwornym umiar artystyczny wynosi wysoko ponad pospolitość, poetyczne zabarwienie i nadzwyczaj zajmująca fabuła, którą logika twórcza autora konstruuje na teojach metapsychozy i dziedziczności, utrzymują uwagę czytelnika w nieustannie napiętym aż do najsilniejszego akordu finału.

Nie wątpimy, że „SZKARŁATNE ROMANETTO“ spotka się z najwyższym zainteresowaniem naszych Czytelników.

Redakcja „GAZETY LWOWSKIEJ“.

Sytuacja finansowa przedstawia się optymistycznie.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 18. marca.

(S.) Ogólne zainteresowanie koncentruje się obecnie w dalszym ciągu około sprawy sanacji Skarbu. Prasa warszawska omawia z zadowoleniem fakt udzielenia pożyczki włoskiej, stwierdzając, że daje ona Rządowi dłuższą pauzę, umożliwiając dokonanie pracy nad sanacją finansów. Również podpisana obecnie pożyczka premijowa dolarowa na łączną sumę 5 milionów dolarów, cieszy się wielkim popytem w Warszawie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pożyczka ta będzie w zupełności pokryta i z tego tytułu uzyska Rząd dalszych 5 milionów dolarów. Na ogół zatem sytuacja przedstawia się optymistycznie.

któremu trzeba oddać sprawiedliwość, że w prasie polskiej jest jednym z najgorętszych rzeczników sprawy Jaworzyny, podaje w korespondencji z dnia 6. marca b. r., że poseł Skirmunt oświadczył, iż „będzie domagał się uwzględnienia gospodarczych interesów spornego terytorjum, które stanowczo domaga się włączenia Jaworzyny w granice Rzeczypospolitej. Prace w tym kierunku ułatwi niewątpliwie orzeczenie komisji delimitacyjnej, które idzie na ogół po myśli naszych żądań i wymagań“.

nie, a jedyną poważną troskę sprawia jeszcze sprawa akcji Banku Polskiego. Jak wynika z konferencji onegdaj odbytej, ze zgłoszonych już subskrypcji i przyrzeczonych subskrypcji można liczyć się z pokryciem 37 proc. Obecnie Rząd zamierza ułatwić subskrypcję przez udzielenie pewnych kredytów na ten cel, przez co przypuszczalnie efekt subskrypcji będzie znacznie zwiększony. Przypuszczalnie też ostatnie dni subskrypcji przyniosą większe, jak zwykle, zgłoszenia. W każdym razie nie można dość energicznie wezwać społeczeństwo do pokrycia tej subskrypcji, aby tak pomyślnie rozpoczęte dzieło sanacji doprowadzić do końca.

Niewątpimy, że nasze czynniki międzynarodowe rozumiają doniosłość kwestji gospodarczych Jaworzyny, zwłaszcza, iż łączą się one ściśle

Frank walor. 18 marca 1800000
Frank walor. 19 marca 1800000
Frank kolej. od 1 marca 1800000
Frank poczt. od 1 marca 1800000
Frank tyton. od 1 marca 1800000

z nastrojami politycznymi zainteresowanej ludności. Nieuwzględnienie żądań polskich, stawiając miejscową ludność w najkrytyczniejsze położenie gospodarcze, doprowadzi ją do ruiny, spowoduje opustoszenie z mieszkańców przyznanych nam wsi, wywoła fermenty i niezadowolenie z przynależności do Polski.

Znając aż nadto dobrze Czechoów, nie możemy się łudzić, że potrafią temu zaradzić zalecone przez Radę Ligi „protokoły“ w sprawie uprawnień ludności co do przechodzenia granicy, jak również właściwe rokowania, mające się odbyć w kwietniu w Krakowie.

Dla Polski zaś samej, jako całości, dla 30 milionowego narodu, oderwanie Jaworzyny jest okaleczeniem płuc. Dusimy się w jedynym wysokogórskim uzdrowisku — w Zakopanem. W rękach czeskich — bez szczytów jaworzyńskich — pozostaje i tak 502 km² masywu Tatr, podczas gdy my posiadamy go zaledwie 163 km². Do konia, po europejsku urządzone miejscowości klimatyczne po stronie czeskiej świecą pustkami, a mimo to Czesi już prowadzą zbiórkę kapitałów dla utworzenia jeszcze jednej stacji klimatycznej — w Jaworzynie. Wybitny znawca stosunków jaworzyńskich, dr. Adolf Chybiński podaje, że Czesi cynicznie oświadczają, iż uzdrowisko to zbudują „dla Polaków“, to znaczy, że każdy tyk powietrza w polskich Tatrach jaworzyńskich, mamy opłacać — czeskimi koronami...

Mam wrażenie, że ludzą się Czesi, jeżeli, jak podają onegdajsze depesze „Gazety Lwowskiej“ z Pragi, sądzą, iż ostatnie załatwienie sprawy jaworzyńskiej przez Ligę Narodów, usunie wzajemne nieporozumienia między obu narodami i stworzy podstawę dla wspólnego rozwoju politycznego, kulturalnego i ekonomicznego między nimi.

Quisque amicitias utilitate probat — przyjaźń ceni się wedle korzyści!

Spadek cen o 5'01 proc.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Warszawa, 18. marca.

Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 17. marca br. ustaliła, iż koszt utrzymania w mieście War-

szawie w okresie od 1. do 15. marca włącznie w porównaniu z okresem od 16. do 29. lutego spadły o 5,01 procent.

Wyjazd posłów P. P. S. do Londynu.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 18. marca.

(K.) Jutro wyjeżdżają do Londynu posłowie socjalistyczni: pp. Niedziałkowski i Żuławski. Panowie ci odbędzie konferencję z Mac Donaldem.

Proces przeciw por. Błońskiemu rozpoczął się dziś.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 18. marca.

Dziś w warszawskim Sądzie Wojsk. rozpoczął się proces przeciw por. Błońskiemu, oskarżonemu o to, że złożył meldunek, zarzucający zwierzchnikowi swemu mjr. Pieczonczce, że ten kazał mu śledzić Marsz. Piłsudskiego. Proces budzi niezwykle zainteresowanie wśród sfer politycznych Warszawy. Jako świadkowie wystąpią w procesie: Marsz. Piłsudski, gen. Szeptycki, gen. Sikorski i inni.

Sprawa Kłajpedy na Radzie Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 18. marca.

(K.) Oczekiwany z Genewy raport p. Skirmunta o przebiegu sprawy kłajpedzkiej w Lidze Narodów będzie przedmiotem obrad Komitetu politycznego w Radzie Min.

Dygnitarze francuskiego Kościoła wybierają się do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 18. marca.

(K.) Na zaproszenie ks. Kardynała Prymasa Dalbora przybyć mają na uroczystość Bożego Ciała do Poznania: Arcybiskup paryski ks. Kardynał Dubois, ks. biskup sufragani Chaptal, oraz ks. biskup Baudrillart, dyrektor Instytutu katolickiego. Mają oni zabawić cztery dni w Poznaniu, gdzie wezmą udział w uroczystych procesjach, poczem zamierzają odwiedzić Lwów, Warszawę, Częstochowę, a ponadto także Wilno.

Ze spraw ruskich.

Kłiny z władz. — Agitacja besarabowska. — Reorganizacja „Proświaty”. — Obrazkowa propaganda. — Ciężki oskarżenie wiceprezesa „Narodnego Komitetu”. — O zbiórki w cerkwiach. — Głodówka aresztantów politycznych. — Ciepka ruska.

Lwów, 18. marca.

(W.) Prowokacyjne zachowanie się Rusinów wobec zarządzeń władz w sprawie tajnego uniwersytetu ruskiego dochodzi już do zenitu. W ostatnim numerze „Diła” (nr. 59) znajdujemy następujące ogłoszenie: „Z kancelarii ukraińskiego uniwersytetu. Prawno-historyczne egzamina rozpoczynają się dnia 24. marca. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnieść do dnia 22. marca b. r. włącznie!”.

Sprawa Besarabowej stała się już stałą rubryką prasy ruskiej, a emigracja ruska używa jej do agitacji politycznej za granicą. Jak rasistomują, „Komitet Rady Narodowej Kobiet ukraińskich” w Berlinie wydał w tej sprawie specjalną broszurę w języku angielskim z oskarżeniem polskich władz bezpieczeństwa o barbarzyństwo i rozsyła ją do redakcyj pism angielskich i stowarzyszeń kobiecych.

Zeszłego tygodnia odbyło się we Lwowie nadzwyczajne walne zgromadzenie towarzystwa „Proświaty”. Najważniejszą sprawą była zmiana statutu. Zmieniono mianowicie postanowienia o działalności terytorjalnej towarzystwa, a usunięto zupełnie ustępy o jego działalności ekonomicznej, gdyż władze dając pozwolenia na urządzenie przedstawień, koncertów i t. d. traktowały towarzystwo nie jak ściśle oświatowe i żądały wysokich opłat stażowych. Wkładkę roczną członka oznaczono na pół franka złotego, a wraz z wydawnictwami na pięć franków złotych. W sprawach organizacyjnych postanowiono w każdej gminie ustanowić „komitet budowy”, który ma się zająć budową własnego domu na czytelnię.

Nakładem wydawnictwa „Mariusia” we Lwowie, wyszło z druku

album i tablice książek i królów halicko-wołyńskich, które używano dla propagandy politycznej wśród ruskiej młodzieży szkolnej. Wobec tego Ministerstwo W. R. i O. P. widziało się zniwolonem wydać zarządzenie, ażeby album i tablice te usunięto bezzwłocznie od użytku przy nauce i z bibliotek dla młodzieży.

Przeciw wiceprezesowi „Narodnego Komitetu” dr. Ewynowi wystąpiło „Diła” z ciężkim oskarżeniem, że sprzedał kamienicę swoją przy ul. Zimorowicza l. 14 a w „obce wrogie Ukrainom ręce”. Z dalszych rewelacji okazuje się, że kamienicę tą „nabyła za 12 tysięcy dolarów hr. Skarbkowa, wdowa po znanym filarzu wszechpolskim hr. Aleksandrze Skarbkcu i już zakłada tam polską fundację patriotyczną”, co widocznie najbardziej martwi to pismo.

Różne komitety ruskie urządziły sobie od jakiegoś czasu zbiórki w cerkwiach lwowskich na cele polityczne i humanitarne, nie zawiadamiając o tem nawet dotyczące urzędy parafjalne. Przeciw temu wystąpił Ordynariat Metropolitalny i wydał zarządzenie, że na przyszłość podobne zbiórki mogą odbywać się tylko za jego specjalnym zezwoleniem.

W sądowych aresztach przy ul. Batorego, zastrajkowali onegdaj więźniowie polityczni, przeważnie Rusini i odmówili przyjmowania pokarmu z powodu nieodpowiedniego traktowania ich przez służbę więzienną. Po dwudniowej głodówce, gdy na interwencję adwokatów Baczynskiego, Maritzaka i Głuszkiewicza uczyniono im pewne ustępstwa, dali się przeprosić i już jedzą dalej.

Brak kultury u Rusinów zauwa-

żyć się daje nie tylko wobec obcych, lecz nawet w ich wzajemnych stosunkach między sobą. W nrze 55. „Diła” mieści się następująca „honorowa” deklaracja: „Odwołuję mniejszem potwarz rzuconą na Iwana Kisiluka, jakoby on miał okraść kooperatywę. Jest to nieprawda i za to go przepraszam. Włodzimierz Struc, nauczyciel”. Czy z takim patentem może ten Iwan uchodzić dalej za uczciwego człowieka należy wątpić, a w każdym razie podziwiać trzeba bezczelność światłodawcy ruskiego, jeżeli bezpodstawnie podnosi tak ciężki zarzut.

Generalny inspektor placówek konsularnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 18. marca.

(K.) Jak słyhać, ma się zdecydować w najbliższych dniach sprawa nominacji obecnego wicedyrektora departamentu administracyjnego M. S. Z. p. Zielińskiego na stanowisko generalnego inspektora placówek konsularnych północnej i środkowej Europy. W ten sposób utworzy się możliwość obalenia departamentu administr. tego Minister. przez urzędnika, zwolnionego od zarzutów jakie spotykały coraz częściej p. Zielińskiego, któremu brano za złe kierowanie się sympatjami politycznymi w urzędowaniu.

Nietakt niemiecki.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 18. marca.

(K.) Z Waszyngtonu telegrafują: Prezydent Coolidge przyjmował niemieckich aktorów z Oberammergau, mających przedstawić w Ameryce słynne widowiska meki Chrystusa. Podczas posłuchania jeden z Niemców zwrócił się do prezydenta Coolidge z żądaniem, aby się ujął „za prześladowanymi Niemcami”. Prezydent Coolidge przerwał natychmiast posłuchanie i polecił wprowadzić dalsze osoby, oczekujące przyjęć. Niemcy wystosowali do rządu amerykańskiego pismo, przepraszające za popełniony nietakt.

POLEMIKA.

Psychologizującemu estetykowi w odpowiedzi.

Lwów, 18. marca.

W nr 63 „Słowa Polskiego” z 5. marca br. zajął się p. Henryk Życzynski w artykule zatytułowanym „Spór o metodę literacką rozbioru literackiego” moim szkicem estetycznym, ogłoszonym w styczniowym zeszycie „Przeglądu Warszawskiego” p. t. „O liryce i wartościach lirycznych”, a uczynił to w sposób pozornie tylko przedmiotowy, niezbyt uprzejmy, bardzo bałamutny, a mało przekonujący. Jakkolwiek nie uważam, aby pisma codzienne były właściwym terenem do wytaczania sporów metodologicznych, muszę, będąc zaczepionym, prosić Szan. Redakcję o łaskawą gościnność dla kilku słów repliki.

P. Życzynski wiąże rozprawę moją zgoła dla mnie niespodzianie ze studjum prof. Kucharskiego „O metodach etycznego rozbioru dzieł literackich” z ostatniego rocznika „Pamiętnika literackiego”. Imputuje mi, jakoby „zdradzał” stanowisko wyraźnie polemiczne wobec metody prof. Kucharskiego i uwag jego

o liryce. Otóż dla ścisłości pozwalam sobie przede wszystkim stwierdzić, że nie mogłem „zdradzać”, jak się p. Życzynski wyraża, tendencji polemicznej wobec p. Kucharskiego, gdyż dotąd niestety nie miałem ani czasu, ani sposobności ze studjum jego się zapoznać. Gdybym zaś po zapoznaniu się z nim miał zamiar polemicznie przeciw prof. Kucharskiemu wystąpić, z pewnością nie widziałbym najmniejszego powodu do ukrywania swej intencji między wierszami i zwróciłbym się wprost pod właściwym adresem i z wymienieniem osoby, nie prosząc o zbędne pośrednictwo p. Życzynskiego. Wyjściem z tego jest mi zresztą skądinąd dobrze znany i z góry jestem przeświadczony, że studjum jego, choćby nawet naprawdę ujmowało sporne zagadnienie ze stanowiska memu wręcz przeciwnego, zawiera zapewne wiele cennych uwag, które w wolnej chwili przeczytam nie tylko z dużą przyjemnością, ale i z prawdziwym dla siebie pożytkiem. Na razie jednak mocno żałuję, że nie mogę o tem nic konkretnego powiedzieć, gdyż tych kilka merytorycznie cnych i mierzonych informacji, jakie poza zdawkowymi pochwałami daje o

nim p. Ż. świadczy tylko, że p. Ż. zarówno swych dodatnich, jak i ujemnych sądów nie umie należycie poprzeć materiałem tak wybranym i ułożonym, aby dawał on bodaj słaby cień wyobrażenia o poglądach i metodach autorów, których omawia.

W każdym atoli razie, jeśli p. Ż. nazywa dodatnią stroną pracy prof. Kucharskiego to, że prowokuje ona tak pożądaną teoretyczną dyskusję, której partnera, inscenizując sztucznie nie istniejący jeszcze spór literacki, we mnie przez pomyłkę usiłuje się dopatrzeć, to okazuje się, że do tej dyskusji sprowokowała go nie tyle praca prof. K., ile moja właśnie rozprawka, czego sobie bynajmniej za zaszczyt nie mam zamiaru poczytywać.

Wszelką rzeczową na temat zawitych zagadnień literackich polemikę należy oczywiście wraz z p. Ż. uznać za objaw dodatni, zdrowy i korzystny, o ile obu stronom polemizującym idzie istotnie o wyjaśnienie spornego zagadnienia i o ile każdy etap takiej polemiki faktycznie do wyjaśnienia, nie zaś do zaciemnienia problemu w czemkolwiek się przyczynia. Diatryba p. Ż. nie zawiera niestety żadnego prawie substratu dla takiej rzeczowej polemiki. W stosunku zaś do

tej nikłej dawki argumentacji, na jaką się wysiliła, mieści zbyt wiele ukłuc, z samem zagadnieniem w żadnym nie stojących związku, aby nie nauwaja uzasadnionego podejrzenia, że autor korzystał tylko z pretekstu, aby z tej lub owej ubocznej racji przejechać się po niesympatycznym mu krytyku. Cóż wspólne ma bowiem z poglądami moimi na psychologizującą i biograficzną metodę w krytyce moja rzekomo patetyczna proza, mój pojęciowy, deklamacyjny sposób wykładu, jaki mi p. Ż. zarzuca. Jeśli naprawdę i rzetelnie dbał on tylko o obronę zakwestionowanej przezemnie metody, dlaczego wciąga do polemiki sprawy tak mało istotne, coż go obchodzi w sporze o pewne ściśle określone zagadnienie gładkość, szorstkość czy chropawość mego wystąpienia? Skądże to, z taką furją zwalczając stosowanie czysto estetycznych kryteriów do liryki, równocześnie próbuje stosować je zgoła nie w porę do dysertacyj krytycznych, tam zatem, gdzie one najmniej się nadają i gdzie rzekome usterki językowe, choćby nawet faktycznie zaszyły, w niczem merytorycznej słuszności poglądów osłabić nie mogą?

(C. d. n.)

1863-1924

Na dochód Tow. uczestn. powstania
1863 r. odbędzie się staraniem korpusu
ofic. załogi lwow. we wtorek 18 marca
br. w salach Ogniska ofic. ul. Fredry 1.

Koncert

z łaskawym współudziałem pp. Turczynowej (śpiew), Wolskiego (śpiew), Drozomire kiego (wiolonczela i oficy d. użyty śpiewa ze j pod kierunkiem mjr. Szymonowicza. Początek o godz. 20-tej. — Bilety wstęp po 4 milj. Po koncercie zabawa towarzyska

Nowy delegat polski w wiedeńskiej komisji reparacyjnej.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 18 marca.

(K.) Delegat Ministerstwa kolei Żelaznych przy komisji reparacyjnej w Wiedniu inż. Löwenkron wskutek choroby nie będzie brał udziału w pracach tej komisji i w dniach najbliższych wróci do Warszawy. Na miejsce Löwenkrona Ministerstwo kolei nazaczyło inż. Trepkowskiego, który w tym tygodniu wyjeżdża do Wiednia w towarzystwie dr. Leona Borysławskiego, przydzielonego do delegacji w charakterze rzeczoznawcy.

Kandydaci na Prezesa Dyr. poczt. we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 18. marca.

Jak dowiadujemy się, przenieście w stały stan spoczynku prezydenta lwowskiej Dyrekcji poczt i telegrafów p. Bieniawskiego zostało już definitelynie postanowione z dniem 31. marca br. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają naczelników wydziałów: Ostachowicza, Gadomskiego, Szczurkiewicza, Moszore i Maciejowicza. Pierwsi czterej są lwowianinami, ostatni z Poznania.

Mac Donald zachwiany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 18. marca.

(J) Informacje otrzymane tu z Londynu wskazują nie dwuznacznie na to, że sytuacja Mac Donalda zdaje się z każdym dniem coraz trudniejsza.

„Daily Telegr.” zarzuca Mac Donaldowi, że dotąd poczynił znaczne ustępstwa Francji, nic od niej wzamian nie zyskując.

Wrzenie w Indjach.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 18. marca.

(J) Z Kalkuty telegrafują, że policja wykryła tam kompletną fabrykę bomb. Znalaziono gotowe ręczne granaty najnowszej konstrukcji, mnóstwo bomb w stanie fabrykacji i znaczne zapasy materiałów wybuchowych. Przylapano dwóch ludzi na gorącym uczynku, a reszta zbiegła. Policja angielska dawno już była na tropie spisku i wiedziała, że rewolucjonści hinduscy fabrykują bomby, ale dopiero teraz udało się jej odkryć fabrykę.

Riedy nastąpi uwolnienie arcybiskupa Cieplaka?

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”) Londyn, 17 marca.

Podczas dzisiejszego posiedzenia Izby Gmin jeden z posłów postawił pytanie, jaką akcję rząd zamierza podjąć w związku z pismem Papieża, w którym Papież prosi o użycie wpływu w celu zwolnienia z więzienia w Piotrogradzie arcybiskupa Cieplaka i 12 innych księży katolickich. W odpowiedzi na tą interpelację premier podniósł, że rząd angielski nie może interweniować oficjalnie u rządu sowieckiego, zapewnił jednakże, że jeżeli tylko nadarzy się odpowiednia sposobność, rząd angielski nie omieszką w drodze nieoficjalnej interweniować u rządu sowieckiego w tonie przyjaznym.

P. Stanisław Zimny Wojewodą lwow.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 18. marca.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 10. marca zamianował p. Stanisława Zimnego, dotychczasowego naczelnika Wydziału w urzędzie wojewódzkim

we Lwowie Wojewodą lwowskim.

(Wiadomość tą podaliśmy już onegdaj na podstawie telefonatu naszego warszawskiego korespondenta. — Przyp. Red.)

Skarb Państwa zażąda odszkodowania od b. ministra Kucharskiego?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. marca.

(K.) Mimo pełności, jaka okrywa obrady podkomisji sejmowej, wybranej do rozpatrzenia gospodarki zakładów Żyrardowskich, przedostała się do kuluarów sejmowych pogłoska, że jeden z referentów tej podkomisji mianowicie poseł Paček (P. P. S.) postawił wniosek pociągnięcia byłego Min. Kuchar-

skiego do odpowiedzialności za szkody, wyrządzone skarbowi Państwa za jego urzędowania, na tle sprawy Żyrardowskiej. Mianowicie wniosek domaga się wytoczenia przez Skarb Państwa powództwa cywilnego przeciw p. Kucharskiemu w związku ze stratami, jakie Skarb Państwa poniósł w tej sprawie.

Gdańsk zabiega u Rosji o protektorat skierowany przeciw Polsce i Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. marca.

(J) Nacjonalści gdańscy nie kryją się już obecnie z prowokacyjną polityką anty-polską. „Danziger Zeitung” wystąpił z artykułem, w którym wytyka Polsce kłamliwie, jakoby posiadała armię złożoną z miliona ludzi, a dla utrzymania tej armii, zarówno jak i dla utrzymania armii francuskiej „Niemcy muszą głodować”, a kultura niemiecka zarówno jak i „kultura gdańska” muszą „ginać”. — „Danziger Zeitung” zarzuca Lidze Narodów sprzyjanie polskiemu militarystowi, gdyż w przeciwnym razie Liga nie

przyznałaby Polsce prawa wylądowania amunicji na Westerplatte. „Danziger Zeitung” insynuuje, że Polska uczyni z Westerplatte wielki posterunek wojskowy, przez co odbierze Gdańskowi przywilej wolnego portu czysto handlowego.

Ale co już posiada wszelkie cechy prowokacji, to wezwanie „Danziger Zeitung” pod adresem sowieków, by nie pozwolili one na to, aby w Gdańsku położono pierwsze podstawy „pod polsko-francuski, albo polsko-angielski port wojenny”. Innymi słowy p. Sahn zwraca się do Rosji o protektorat!

Dąbal przedstawicielem (?) robotników i włościan polskich

Zjazd sowietu białoruskiego. — Mowa Dąbala. — Nieziszczalne marzenia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moskwa, 17. marca.

W Mińsku litewskim otwarto zjazd sowietu białoruskiego z okazji powiększenia terytorjum sowieckiej republiki białoruskiej. Obecnych było 600 delegatów. Obrady odbywały się w dawnej synagodze, przerebionej obecnie na „Dom Ludowy”. Mowę powitalną wygłosił Kalendar. Następnie wystąpił z dłuższym przemówieniem po polsku Dąbal, jako rzekomy przedstawiciel (?) robotników i włościan polskich. Mowa Dąbala była stekiem ordynarnych na-

paści na Polskę, przyczem mowca tendencyjnie i kłamliwie przedstawił stosunki społeczne w kraju. Wyraził nadzieję, że „w przyszłości sowiecka Białoruś obejmie ziemie białoruskie, znajdujące się w granicach Rzpltej”. Po Dąbale zabrał głos przedstawiciel młodzieży komunist., oświadczając, że 15.000 zorganizowanej w komunistycznych związkach młodzieży białor. gotowe jest każdej chwili pójść na pomoc Białorusinom, mieszkającym w Polsce.

Sowiety uznane przez Szwecję.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Wiedeń, 17. marca.

Dnia 15. marca br. wreczył szwedzki minister spraw zagranicznych przedstawicielowi sowieków notę, która zawiera uznanie de iure Rosji sowieckiej przez Szwecję. Jednocześnie obie strony pod-

piwały deklarację, wedle której wszelkie pretensje prawne mają być regulowane na zasadzie największego uprzywilejowania. Deklaracja ta nie będzie podlegać ratyfikacji.

Sowiety zrywają układ z Chinami

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 18. marca.

(K.) Rokowania chińsko-sowieckie, prowadzone przez Karachana ze strony Sowietów, a Wangą ze strony chińskiej, były w końcu ubiegłego tygodnia prawie ukończone. W ostatniej chwili Karachan postawił nowe niemożliwe warunki i zażądał, aby najdalej do środy warunki te zostały przez Chiny zaakceptowane. Wobec tego zupełne zerwanie rokowań chińsko-sowieckich zdaje się być nieuniknione.

Zaostrzenie stosunków między Jugosławią a Bułgarią.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. marca.

(K.) Między Jugosławią a Bułgarią sytuacja doznała nowego zaostrzenia. Poseł jugosławiański w Sofii przedstawił rządowi bułgarskiemu notę werbalną, według której rząd jugosławiański czyni Bułgarię odpowiedzialną za wszystkie zamieszki, wywołane przez macedońskich komendantów na terytoriach serbskich. Mimo zadeklarowania przez Serbie, że jej krok nie nosi zamiarów zaczepnych, sytuację uważają za bardzo poważną, albowiem rząd bułgarski nie jest w stanie kontrolować działalność band macedońskich w okrzach granicznych.

Udogodnienia w subskrypcji akcji Banku Polskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 18. marca.

Komitet organiz. Banku Polskiego ogłasza, że Minister skarbu dla ułatwienia zapisów na akcje B. P. pozwolił na wpłacanie należności ratami. Przywilej subskrypcji ratami przystoi tym, którzy zapisali się na 25 lub więcej sztuk akcji. Subskrybujący do 31. bm. pokrywa co najmniej 40% sub., do 1. maja powinien pokryć co najmniej 60% sub., do 1. czerwca 80%, do lipca resztę.

O ochronę polskiego mienia w Rosji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 18. marca.

Do Min. Zamoyskiego zgłosiła się onegdaj delegacja celem zwrócenia jego uwagi na konieczność ochrony polskiego mienia pozostawionego w granicach Rosji sowieckiej. Mienie to oceniono na 24 miljardy franków w złocie. Zawiera się ono głównie w 62 cukrowniach, w kopalniach wosku na Uralu, nafty na Kaukazie itd. Chodzi o to, aby w obecnym okresie umów prawa polskie do pozostawionego w Rosji majątku były stale podkreślane.

Z za kulis afery greckiej.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. marca.

(K.) Wbrew doniesieniom agencyjnym, dzienniki greckie notowały podobno wiadomość z Bukaresztu, że król Jerzy, przebywający tam od sześciu miesięcy, odrzucił propozycję dobrowolnej agitacji. Wiadomość ta nie znalazła dotąd urzędowego potwierdzenia.

Dla biur
KSIĘGI HANDLOWE
do buchalterji amerykańskiej
na 10, 12, 15, 18 i 20 kont poleca
„SARMACJA” 1492
Lwów, Akademicka 8.

Zapas walut w P. K. K. P. zwiększa się.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 18. marca.
Zapasy walut w P. K. K. P. w ciągu ostatniej dekady do dnia 10. marca wzrosły o 1,302,000 dolarów. Zapas walut brutto wynosił w dniu 10. marca bm. 23,326,000 dolarów. Zapas netto 17,000,416 dolarów. W dekadzie bieżącej skup walut przez P. K. K. P. w dalszym ciągu przewyższa zapotrzebowanie ich przez sfery gospodarcze, a więc stale się powiększa zapas ich w naszej instytucji emisyjnej.

Nieprawdziwe pogłoski o redukcji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 18. marca.
Prasa warszawska podała pogłoskę o zamierzonej redukcji urzędników o 70,000. W związku z tem z dobre poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że sprawa redukcji urzędników na większą skalę nie jest obecnie aktualna.

Rząd bawarski odmawia porozumienia się z konsulatami zagranicznymi.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Monachjum, 17. marca.
Konsulowie Stanów Zjednoczonych, Anglii, Hiszpanji, Brazylii, Austrii, Polski, Czechosłowacji, Węgier i Jugosławii zwrócili się wspólnie do swych przedstawicieli dyplomatycznych w Berlinie z prośbą o ponowne uregulowanie stosunku ich do rządu bawarskiego, ponieważ rząd bawarski systematycznie odmawia bezpośredniego porozumienia się z konsulatami. Konsulowie podjęli kroki te dlatego, ponieważ dotychczas wszystkie ich prośby i listy odsyłane były do ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie.

Zakończenie konfliktu między Watykanem a rządem włoskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 17. marca.
Turyńska „Stampa” donosi z Rzymu, że dziś rozpoczęły się tam oficjalne rokowania między delegatami Kurji Apostolskiej i upoważnionymi przedstawicielami rządu włoskiego w sprawie ukończenia 55 lat trwającego konfliktu między Watykanem a rządem włoskim.

Kronika telegraficzna.

— Prezydent Coolidge zgodził się na to, by bank amerykańskie udzielały pożyczek państwu europejskim na odbudowę gospodarczą.

— „E. de Paris” donosi, że wybory do parlamentu rozpoczyna się w dniu 8. maja.

— Grupa obywateli amerykańskich, którzy zakupili za 965 dolarów marek niemieckich, zażądała od Sądu najwyższego stanu Columbia ogłoszenia bankructwa Banku Rzeszy, a to z racji jego niewypłacalności.

— Podczas wyborów do Izby deputowanych i Senatu na Rusi Zakarpackiej największa ilość głosów uzyskała stronnictwo komunistyczne.

— Senat gdański postanowił, aby z początkiem nowego roku szkolnego w wyższych szkołach żeńskich, istniejących na obszarze wolnego miasta Gdańska wprowadzono naukę języka angielskiego zamiast francuskiego.

Protest przeciw zbrodniom Sowietów.

Wiec emigracji ros. w Warszawie. — „Proces profesorski” wywołuje ogólne oburzenie w Europie. — Inteligencja ros. zwraca się o pomoc do całego świata cywilizowanego.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 18. marca.
(G.) Odbyło się tu zjednoczone zgromadzenie społecznych organizacji emigrantów rosyjskich w Warszawie celem złożenia uroczystego protestu przeciwko nowym męczarniom i masowym straceniom rosyjskiej inteligencji, które ostatnio przygotowuje władza sowiecka w związku z już znanym naszym Czytelnikom prowokacyjnym „procesem profesorskim” w Kijowie.

Po przemówieniach, oświetlających prawdziwy charakter tego procesu, jednogłośnie uchwalono rezolucję, zawierającą najostrejszy protest przeciw tej nowej zbrodni sowietów, zmierzającej do systematycznego a bezlitośnego

zniszczenia rosyjskich sił kulturalnych i niezależnej inteligencji. W rezolucji wyraża się nadzieję, iż „polskie siły kulturalne ze swej strony również — w parze z całym światem cywilizowanym — podejmą swój głos autorytatywny w obronie zagrożonej kultury i tych nielicznych przedstawicieli cywilizacji, którzy jeszcze ocalili przy barbarzyńskim ustroju sowieckim”.
W tym celu 23. marca zwoła się w Warszawie wiec protestacyjny. Takie same wiece — wedle otrzymanych wiadomości — już odbyły się w Paryżu, Londynie i innych większych środowiskach Europy zachodniej.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu polsko-tureckiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berno, 17. marca.
Polski pełnomocny Minister w Szwajcarii Modzelewski oraz przewodniczący Komisji dla spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego w Angorze złożyli w Posel-

stwie polskiem dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące polsko-tureckiego traktatu przyjaźni. Przy tej okazji wygłoszono obustronnie serdeczne przemówienia.

Egipt przystąpi do Ligi Narodów.

Telegram Mac Donalda do egipskiego premiera o dobre stosunki Anglii z Egiptem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 17. marca.
Prasa angielska omawia życzliwie sprawę otwarcia parlamentu niezależnego Egiptu. Z mowy tronowej króla Fuada wynika, że Egipt przystąpi do Ligi Narodów.

Telegram wystosowany przez premiera Mac Donalda do egipskiego prezydenta ministrów Zaglula paszy brzmi następująco: Na ręce Waszej Ekscelencji składam życzenia narodowi egipskiemu, który otrzymał od swojego suwerennego króla Fuada nowoczesną liberalną

konstytucję, po raz pierwszy będzie reprezentowany przez parlament wybrany przez ludność. Zapewniam Waszą Ekscelencję o naszej dobrej woli i przyjaźni. Jestem przekonany, że Egipt i Wielka Brytania mają przeznaczone być zawsze związanymi węzłami przyjaźni. Jest naszym życzeniem, aby stosunki te polegały na stałej podstawie, dla zapewnienia której jest rząd angielski teraz i zawsze gotów pertraktować z rządem egipskim.

Warunki Poincarego.

Zniżenie kwoty reparacyjnej. — Dalsza kontrola nad uzbrojeniem Niemiec. — Ochrona Polski i Czechosłowacji przed inwazją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 17. marca.
„Daily Mail” donosi, że Poincare skomny jest przyjąć taką kwotę reparacyjną, która odpowiada faktycznym szkodom wojennym, wyznaczonym Francji przez Niemcy. Dalej żąda, by skomtatowano uzbrojenie Niemiec i dalszą kontrolę spraw uzbrojeniowych po-

wierzono organom Ligi Narodów w miejsce dotychczasowej Komisji alianckiej. Prócz tego Poincare domaga się zawarcia faktycznego sojuszu anglo-franko-belgijskiego o charakterze defenzywnym, jakoteż traktatu, mającego na celu ochronę Polski i Czechosłowacji przed ewentualną inwazją.

— Prezydent Coolidge zamierza zwołać drugi międzynarodowy kongres w sprawie uzbrojenia.

— Były Wysoki komisarz w Konstantynopolu gen. Peile zmarł.

— Do Beyrutu przybyło 50 księżąt i księżniczek z rodziny kalifa między innymi małżonka byłego sultana Abdula Hamida.

— Socjaliści urządzili wczoraj w

Budapeszcie pamiątkową uroczystość marcową z udziałem 18,000 osób. Uczestnicy uroczystości śpiewali następnie pochod przez miasto. Spiewano „Marsyllankę” i wznoszono okrzyki: „Nech żyje Bela Kuhn!” i „Nech żyje hr. Karolyi!” Konna policja rozprószyła manifestantów.

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Pani X.”, dramat w 4 aktach A. Bissona, przekład A. Sachorowskiego. Gościnnie występ Konstancji Bednarzewskiej, 17. marca 1924 r. Lwów, 18. marca.

Z biblioteki teatralnej wydobyto stary, efektowny dramat A. Bissona. Ongi wzruszał on widzów; wczoraj plakaty panie zupełnie otwarcie, a i niejedną z mężczyzn ukradkiem wycierała łzy, cisnące się do oczu. Że sztuka typowo kinowa wywarła tak silne wrażenie na ludziach, którzy w ciągu lat wojny oswoili się chyba z napięciem nerwów do skali nie było jakiej, zasługa to niezaprzeczonej p. Konstancji Bednarzewskiej, która w postaci zblakanej na mapowce Joanny Flauriot tchnęła tyle głębokiego smutku, szczerości i subtelnej wdzięku w chwilach rozpacz; odtworzyła burzę, szalejącą w jej pierśsi z taką życiową prawdą, że podbić musiała i zdobyć sympatię najzwyczajniejszych nawet moralistów. Komunikaty teatralne nie przesadziły tym razem w zapowiedziach; rola „Pani X.” należy istotnie do najznakomitszych w jej bogatym i wszechstronnym repertuarze, wobec czego i stary dramat, na którym wzorowało się tyle późniejszych, fabuła i jej przeprowadzeniem podobnych doń sztuk, ściągając będzie do widowni tłumy żądnych silnych, wrażeń, podanych w formie tak wysoce artystycznej.

Nasza drużyna zasługuje w najważniejszej części również na słowa uznania. Bardzo dobrą sylwetkę męża Joanny, nieustępliwego zrazu w zaciętości, w końcu złamanego tragedją życia, dał nam p. Kazimierz Okornicki. P. Bolesław Brzeński, w roli syna Joanny, zasłużył na gorące oklaski. Był on na prawdę młodym adwokatem, stojącym po raz pierwszy w życiu przed trybunałem i tłumem ciekawskich. Doskonale wprost typ draba-kryminalisty stworzył p. Jerzy Rygiel. Inne role, drugoplanowe, stanowiły jeno tło dla głównych postaci. Wybili się tu staranna bardzo gra pp. Rybička, Heliski-Kowalski, Sarnowski, Dębiewicz, Kalinowski i Zabielski.

Ostatni przeprowadzić winien pewną korekturę w charakterystyce twarzy. Gruba warstwa pudru nie wystarczy na określenie przybytku lat dwudziestu. Jeden z sędziów wotantów, znośny w operetce, był wprost niedopuszczalny w trybunale w Bordeaux, a i ta sala sądowa w wielkiem mieście francuskim domaga się również gruntowej zmiany na lepsze. Taka, jak nią jest obecnie, winna stanowczo zniknąć ze sceny naszego teatru.

Mimo te drobne zastrzeżenia, „Panią X.” widzieć warto. Chętnych też jej oglądania znajdzie się niezawodnie wielu.

M. Rolle.

Poideynek z przeszkodami.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 18. marca.
(K.) Także i policja warszawska ma już dość widocznie w stolicy pojedynków. Dzisiaj nad ranem miał się odbyć przy forcie Słwickim pojedynek między inż. Arkuszewskim a inż. Rumbowiczem. Przeciwnicy nie zdążyli jeszcze wymienić strzelców, gdy w najszybszym pedzie nadjechał samochód policyjny, z którego wyszedł st. komisarz policji kryminalnej w towarzystwie trzech agentów i obu przeciwników razem z sekondantami przewiózł do urzędu śledczego.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 61.

Wtorek, 18. marca 1924.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płać:	Żądają	Transakcje	Uwagi
									1923	1924				
I Papiery państwowe.							c) Przemysłowa:							
Ceny w tysiącach							Ceny w tysiącach							
4% Państwowa pożyczka	1000	—	1275	1275	1250		Agrochemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	10000	—	—	—	—		Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
3½% P. zł. z r. 1922	110 złp	—	—	—	—		Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne.							Agrochemia f. szt. n.							
(bez kuponu bież.)							500	2000	—	27000	27500	27250		
4% Banku hip. gal.							1000	3000	—	21750	22500	22000—22250		
4½% Bk kred. z. gal.							1000	2000	—	48500	—	—		
4½% Banku Małop.							1000	800	—	2575	2675	2600—2650		
4½% Bk. hip. ziemel.							1000	1000	—	3375	3475	3400—3450	3225-3 75m.	
4½% Pol. Bk. kraj.							1000	—	—	2475	2525	2500		
4% Polsk. Bk. kraj.							140	140	—	1250	—	—		
4½% Tow. kred. gal. ziemskie							140	800	—	—	—	—		
4% T. kr. gal. ziem.							140	600	—	—	—	—		
III. Obligi.							Agrochemia f. szt. n.							
(bez kuponu bież.)							1000	300	—	—	—	—		
4½% K. P. Bk. kraj.							280	200	5000	6950	7050	7000		
4% Kom. P. B. kraj.							5000	15000	—	6200	—	—		
4% K. lok. P. Bk. kr.							1000	300	—	2575	2650	2600—2625		
IV. Akcje.							Agrochemia f. szt. n.							
a) Bankowe:		1923 1924					1000	4000	—	16900	17700	17100—17500		
Akcji. Związk.	280	140	—	—	—		500	200	—	—	—	—		
Akcji. Hipoteczny	280	120	—	—	—		500	200	—	—	—	—		
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—		500	750	—	1780	1830	1800—1810		
Bank komercyjny	280	84	—	—	—		500	200	—	785	835	795—825		
Małopolski	280	140	—	—	—		1000	2500	—	—	—	—		
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—		140	280	—	13600	13950	13750—13800		
Przemysłowy	280	130	—	—	—		500	300	—	—	—	—		
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—		200	40	—	1330	1370	1350		
Ziemski kredytowy	280	84	—	—	—		140	300	—	23000	23500	23250		
Zemelny	280	84	—	—	—		280	56	—	3975	4025	4000		
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—		—	—	—	—	—	—		
b) Handlowe:							1000	—	—	—	—	—		
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—		700	700	—	12850	13150	13000		
Polski Glob	500	200	—	—	—		1000	350	—	26250	27250	26500—27000		
Polbal	1000	520	—	—	—		140	280	—	—	—	—		
Polsot	1000	210	—	—	—		500	1000	—	—	—	—		
Tohan	140	210	—	—	—		500	500	—	—	—	—		
Wawel	500	300	—	—	—		1000	1070	—	46000	47250	46500—46750		

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe			Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
	płać	żądaną	transakcje	płać	żądaną	transakcje	
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notowane wylączenie giełdy warszawskiej.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funt sterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Florency holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lej rumuński							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	26000000	38500000	*)	Mąka pszenna 40% 0/0	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	—	—	65/66 20-20500000	Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany	21000000	22000000	*)	Mąka pszen. ciemna 4	—	—	
JECZMIEN małopolski przemysłowy	18500000	19000000	*)	Mąka żytnia 60%	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	20000000	22000000	*)	Mąka żytnia 70%	—	—	
KUKURUDZA	—	—		Mąka żytnia 70% łącznie z workami	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		GRYSIK kukurudziany	—	—	
FASOLA biała	—	—		MAKA kukurudziana	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—		OTREB pszenny netto bez worka	—	—	
FASOLA krasa	—	—		OTREB żytni netto bez worka	—	—	
GROCH polny	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—		KASZA JAGLANNA	—	—	
BOBIK	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
WYKA	—	—		PECAK	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—		MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
HRECZKA	—	—		MAKUCHY rzepakowe	—	—	
SŁOMA prasowane	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
LEN	—	—		WORKI futowe wyr. Stradom. Warta.	—	—	
LUBIN	—	—		Częstochołowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
				WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

